

dobra miejskiego znakomitą działalność dra Olszewskiego, jako przewodniczącego rady i miasta, oświadczyła mu przy odparciu zarzutów, jednogłośnie przez powstanie wyrazy uznania i zaufania, prosząc go, by rezygnację swą cofnął, gdyż takowa nie mogłaby być przyjętą. Gdy jednak mimo tego dr. Olszewski żądania swego nie cofnął, uchwała rada jednogłośnie przy postanowieniu swem co do nieprzyjęcia rezygnacji jego, pozostać.

W obec tej uchwały prosił dr. Olszewski o jednomiesięczny urlop, który mu rada udzieliła i na ten czas od pełnienia urzędowania się uchylił.

Gdy zapadła uchwała przez podpisanych członków rady powziętą i do księgi uchwał wpisaną została, uprawnieni są podpisani żądać zamieszczenia niniejszego sprostowania w celu odparcia mylnego ustępu owej korespondencji, dotyczącego rezygnacji dra Olszewskiego i bezpodstawnych tendencyjnych zarzutów przeciw urzędowaniu jego podnoszonych. Podp. Feliks Ritter, zast. burm., Dobrowolski Ludw., Drzymuchowski Marcin, Fiałkowski Franciszek, Filippek Wiktor, Gutkowski Karol, dr. Janczura Tomasz, Jasiński Maksymilian, Kornfeld Izrael, Kosman Jan, Kostański Feliks, Landau Iz. Mojżesz, Laks Herman, Lustig Jakob, Marynowski Jan, Nebenzahl Aron, Olexik Adam, Sekulowicz Jan, Traunfelner Edward, Würth Franciszek.

Brody 18. marca. (Wieczorek na dochód „Szkołna pomicz“). D. 17. bm. odbył się tu wieczorek muzykalno-deklamacyjny, urządzony przez ruskie Towarzystwo ku wspieraniu biednych uczniów: „Szkołna pomicz“.

Publiczność miejscowa i zamiejscowa, zarówno Rusini jak i Polacy chcą poprzeć cel wieczorku, z którego cały dochód przeznaczony był dla ubogiej młodzieży szkolnej, jakoteż okazać swą życzliwość dla tego szczerorusskiego Towarzystwa, zapełniła salę aż po brzegi i zadała tem samem kłam z umysłu rozgłaszaniem po świecie przez płatne indywidua tendencyjnym fałszom o niezgodzie między dwoma bratnimi narodami.

Program wieczorku składał się przeważnie z produkcji wokalnych, wykonanych bądź to przez chór uczniów, bądź też przez chór wieśniaków z Berlina pod Brodami. Trzydzieści dziewcząt wiejskich i parobczaków wykonało pod kierunkiem nauczyciela tamszej szkoły ludowej kilka utworów choralnych na cztery głosy czysto i dokładnie, a zgromadzona publiczność nie szczędziła oznak swego uznania za mozolną pracę i szlachetne zamiary tego prawdziwego nauczyciela ludowego, który zrozumiał, że sucha nauka sama

nie wystarcza, i że przedewszystkiem, chcąc lud nasz podnieść i wyrwać z ciemnoty, serce jego uszlachetnić musimy. A cóż bardziej działa na serce i umysł, jeśli nie muzyka, nie śpiew? Obyśmy tylko więcej mieli takich nauczycieli.

Resztę numerów programu wypełnił piękny śpiew solowy p. Guszal. ze Lwowa, który między innymi dwie pieśni odspiewał po polsku, śpiew pny Szar. ze Lwowa, gra na fortepianie pny Wierzb. i gra na skrzypcach p. Daw., dzielnego dyrygenta chóru uczniów.

Niemile wrażenie zrobiła tylko deklamacja, młodocianny deklamator bowiem pozwolił sobie bez wiedzy i woli komitetu czysto-ruski tekst poematu Mogilnickiego „Rusyn wojak“ poprzekręcać, używając form obcych poecie, a przypominających język np. „Słowa“; lecz dostał nieborak należytą odprawę i podziękę od Rusinów samych za te upiększenia językowe. P.

Grzymałów 16. marca. (Szkołki drzew. — Baśnie.) Okolica nasza, ogołocona z wszelkiego drzewostanu, przedstawia smutny widok stepowy. Całe wieś świecą zdala golemi ścianami lepiank swoich, a na paromilowej przestrzeni nie znajdziesz jednej zagrody, któraby jakim takim sadem poszczycić się mogła. Za owoc nietylko bajeczne sumy płacić musimy, ale nawet trudno go dostać czasami. Wieśniak nasz zresztą nieobeznany z kulturą drzewek, nie zna z niej korzyści i nie nabrał do niej najmniejszego zamiłowania tak dalece, że na tysiąc zaledwie jeden drzewko zaszczyć potrafi. Przy szkołach wiejskich, w ogrodach przeznaczonych na szkołki drzewek owocowych, sadzą się zwykle kartofle. Zwracamy na to uwagę rady szkolnej krajowej i inspektorów okręgowych.

Do jakiego stopnia posuwa się u nas łatwość, świadczy fakt następujący: przed paru tygodniami puszczono bajkę, jakoby w Wiedniu miano tracić 10 anarchistów, a koleją Karola Ludwika dla chętnych widzów zniżyła o połowę cenę biletu. Znalazło się dosyć łatwownych, którzy nie tyle dla widzenia anarchistów, ile raczej dla wyzyskania taniej jazdy, wybierali się już do Wiednia, polegając przedewszystkiem na zapewnieniach osób, które w tej sprawie do Tarnopola telegraficznie odnieść się miały.

Rohatyn 18. marca. (Teatr.) Bawiło u nas towarzystwo dramatyczne p. Kicińskiego. Z początku napotkało wiele przeszkód i niechęci. W końcu jednak cieszyło się niezłym powodzeniem, urządzając przedstawienia w kasynie mieszczańskiem. Towarzystwo udało się stąd do Bursztyna.

Paweł Féval.

Paweł Féval, francuski romansopisarz i dramaturg, autor „Garbatego“, „Tajemnic Londynu“ i wielu innych romansów, — zmarł wskutek ataku paralitycznego w dniu 8. marca r. b. w klasztorze „Frères Saint Jean de Dieu“ w Paryżu.

Urodzony w 1817 roku w Rennes w Bretanii, po ukończeniu nauk poświęcił się studjom prawnym, ale przegrawszy pierwszą powierzoną sobie sprawę, rzucił zawód adwokata i przyjął posadę w pewnym prywatnym banku. Wszakże i ten kierunek działalności nie odpowiadał jego usposobieniu, i wkrótce przesiedlił się do Paryża, gdzie oddał się pracy literackiej.

W dzienniku *Novelliste* prowadził najprzód korektę, później pomieścił kilka artykułów i wędrowił, ale dopiero romans „*Les chevaliers du firmament*“, zwrócił na niego uwagę publiczności i kół literackich, i otworzył mu szpalty więcej poczytnych dzienników. Najgłośniejszym przeciw z jego utworów był wydany pod pseudonimem Franciszka Trollope romans p. t. „*Tajemnice Londynu*“, w jedena: tu tomach, który do-czekał się 130 edycji, i przerobiony później na dramat, był wielokrotnie przedstawianym w „Théâtre historique“. Takiegoż powodzenia doznały romansy: „*Le fils du diable*“, drukowany najprzód w gazecie *Epoque* i przerobiony na dramat, przedstawiony 120 razy w teatrze „*Ambigu*“ i „*Le Bossu*“, także udratyzowane, grane w teatrze „*Porte Saint Martin*“ 250 razy. Romansy te były tłumaczone i na język polski. Około czterdziestego roku Féval zmienił kierunek i wprowadzając do swych utworów pierwiastek więcej sentymentalny, wydał głośnie w swoim czasie „*Annette Lais*“, „*Aimée*“ i *Drame de la Jeunesse*.

Nie będziemy wyliczać wszystkich jego utworów, szereg ich byłby zbyt długim; były one w onym czasie bardzo poczytne, rozchwytywane przez publiczność, i jakkolwiek nie wszystkie, a zwłaszcza późniejsze, nie odznaczały się kierunkiem tak wybitnie sensacyjnym, jak np. „*Tajemnice Londynu*“.

Féval miał z swoich prac dochód bardzo znaczny, lubił żyć w świecie i był pisarzem światowym, ale niedoświadczenie w sprawach finansowych i dotkliwa strata większej części majątku, spowodowana upadkiem wartości papierów banku ottomańskiego, wpłynęła na jego umysł do tego stopnia, że z człowieka zasadliwego stał się nagle bardzo gorliwym katolikiem, i wyrzekłszy się dotychczasowych przyjemności życia, szukał przytulku w cichym klasztornym życiu.

Od tego czasu zaczął pisać romansy, nacechowane moralnym i religijnym kierunkiem, z których „*Le Chateau pauvre*“ i „*Les étapes d'une conversion*“ uzyskały nietylko zupełną aprobatę kościoła, ale i wśród szerokich kół świeckich czytelników cieszyły się bardzo wielkim uznaniem.

SZPIEG.

Epizod z wojen amerykańskich.

Marka Twaina.

(Ciąg dalszy.)

Pojechał tedy cichaczem wraz z siostrzeńcem do Nowego Yorku i tam zamieszkali w hotelu d'Astor.

Z początku Wiktor bawił się, przechadzając się po Broadway i oglądając właściwości północnego miasta; jednakże sytuacja pogorszyła się. Wuj, który dotąd był w dobrym humorze, z czasem stał się smutnym, niespokojnym, kapryśnym i porywczym; mówił, że fundusze jego topnieją, że nie ma już dochodów:

— Nie mam już na wyżywienie jednego, a tem mniej dla dwóch.

Pewnego poranka nie przyszedł na śniadanie. Gdy siostrzeniec zapytał portjera hotelowego, dowiedział się, że wuj wyjechał, zapla: iwszy wprzód rachunek. Garson hotelowy przypuszczał, że wyjechał do Bostonu, nie był jednak pewnym.

Malec pozostał sam bez przyjaciół. Nie wiedział, co ma czynić. Uważał jednak za najlepszą szukać jeszcze wuja.

Poszedł na wybrzeże i tam się dowiedział, że pieniądze, któremi rozporządza, nie wystarczą na podróż do Bostonu lecz tylko do Nowego Londynu.

Wziął tedy bilet do Nowego Londynu, a co do dalszej podróży liczył na pomoc opatrności. Od trzech dni i trzech nocy błądził po ulicach miasta, spijając i jadając z łaski dobroczyńnych ludzi. Już jednak stracił nadzieję i odwagę, rzekł się walki. Wdzięczność jego będzie nieskończoną,

jeżeli go wpiszą przynajmniej jako dobosza, gdy go już nie chcą mieć żołnierzem. Zada sobie tyle pracy i będzie tak wdzięcznym!

Tak zakończył Wicklow swe opowiadanie.

— Chłopcze — odparłem — jesteś między przyjaciółmi. Zapomnij o troskach.

Jego oczy świeciły. Zawołałem sierzanta, Johna Rayburn — znałeś go przecież — rodem z Harifort, może jeszcze tam żyje, i rzekłem do niego:

— Rayburn, tego chłopca umieścisz między grajkami. Wpisuję, go jako dobosza. Zajmij się nim i uważaj, aby się z nim dobrze obcho-dzono.

Rozumie się samo przez się, że na razie na tem się skończyły stosunki między komendantem twierdzy a doboszem. Mimo to myśl o osieroconym chłopcu ciążyła mi na sercu.

Uważałem na niego w nadziei, że go ujrzę weselszym i bardziej zadowolonym. Lecz dni upływały, nie sprowadzając zmiany. Nie żył z nikim. Zawsze był smutny, zamyślony, a twarz jego wyrażała ból nieukojonny.

Raz rano Rayburn prosił mnie o rozmowę sam na sam.

— Komendancie — rzekł — przepraszam bardzo, ale ktoś musi koniecznie powiedzieć, co się dzieje. Muzykanci są wszyscy rozwścieczeni.

— Cóż się stało?

— Ten mały Wiktor, panie komendancie. Nie masz pan pojęcia, jak muzykanci są nań rozgniewani.

— Z jakiego powodu?

— Komendancie, on spędza czas na modlitwach.

— Na modlitwach? — zawołałem.

— Tak komendancie. Muzykanci nie mają chwili spokoju z powodu tego malca. Rano, gdy się obudzi — modlitwa, w południe to samo, wie-

czorem to samo. Zwłaszcza wieczorem modli się zapamiętale. Nie sposób zasnąć. Gdy raz młyn jego modlitw wejdzie w ruch, niepodobna go potem wstrzymać. Zaczyna od naczelnika orkiestry, potem przechodzi do trębacza, do flecisty i tak przechodząc całą orkiestrę modląc się za każdego. A tak dzi całą orkiestrę modląc się za każdego. A tak dzi całą orkiestrę modląc się za każdego. A tak dzi całą orkiestrę modląc się za każdego.

Po chwili Rayburn mówił dalej:

— Z tem wszystkiem dobry malec. Rano wstaje, stawia wszystkie buty na miejscu. To dziwne. Ale już tak często rzucano nań butami, że poznaje, które buty do kogo należą i zwraca je właścicielom.

Znowu chwila milczenia, której nie przerwywam.

— Ale co najgorsza! Gdy przestanie się modlić, mój malec zaczyna śpiewać. Wiesz pan przecież, gdy mówi, to jakby miód; pies słuchając, je go głosu przyczołgałby się mu rękę polizac. Ale wobec jego śpiewu to nie jest niczem. Flet jest skrzypieniem drzwi w porównaniu z jego śpiewem. Ach ten śpiew słodki, czuły, rozkoszny! Słuchając go w ciemności myślę, że już jestem w niebie.

— Ale coż w tem złego?

— Otóż właśnie, komendancie, posłuchaj, gdy śpiewa:

Tak kocham Przedwiecznego
Co widząc mą nędzę...

Posłuchaj pan, a zobaczysz, czy cię serce nie zaboli, czy ci oczy nie zajądą łzami. Mniejsza o słoboli, ale głos jego wkłada się we wnętrze człowieka i przewraca mu serce. Człowiek czuje, że jest

Utworami w tym nowym kierunku Féval wynagrodził sobie wkrótce poniesioną stratę majątku, lecz wdawszy się znowu w jakieś ryzykowne przemysłowe przedsięwzięcie, stracił po raz wtóry prawie wszystkie zaszczone zasoby.

Pogłoski przecież, jakoby w ostatnich latach życia cierpiał niedostatek, są mylne, oprócz bowiem czterech pensyj, otrzymywanych od Towarzystwa literatów, Towarzystwa pisarzy dramatycznych itd., posiadał kapitału 80.000 fr., nie licząc tantjemy pobieranej z przedstawień swych dramatycznych utworów.

Féval, jako pisarz, był jednym z najpracowitszych, zasiadłszy do stolika o godzinie 7. rano, nie przyjmował już nikogo i pracował do południa, wieczorem zaś od godziny 7. do północy nie odwiedzał nikogo i nie bywał w teatrze.

Robiąc wycieczki z klasztoru do Paryża, nigdy nie używał fiaków i największą przyjemność znajdował w chodzeniu piechotą. Sposób jego życia był bardzo regularny i systematyczny: nie zachodził wcale do kawiarni, do teatru zaś tylko podczas pierwszego przedstawienia swej własnej sztuki.

Największym zmartwieniem jego, była obawa, że nie zostawi dzieciom majątku, obawa ta jego była tak wielka i tak bezprzestannie obecna w jego umyśle, że wpłynęła na zmianę jego sposobu życia i pisarskiego kierunku. Z ośmiorga jego dzieci żyje trzech synów i cztery córki, z których dwóch synów mają stanowiska urzędowe w Paryżu, a jeden w Holandji, dwie córki wstąpiły do klasztoru, dwie zaś są nauczycielkami.

Literacka spuścizna pozostała po Févalu, który pod koniec życia oddał się zupełnie dewocji, składa się z dwóch romansów i dwóch dramatów. Te ostatnie ukończone już były w 1877 roku, ale autor, pomimo nalegań przyjaciół, nie chciał ich oddać na scenę. Nienawidził teatru. „Teatr — mówił Féval — jest instytucją niemoralną, jest szkołą kłamstwa, dla tego też skazuję na zniszczenie „Esterę“ i „Atalię“, bo ludzie, którzy zawsze pokrywają się maską, nie są w stanie zrozumieć zawartego w tych utworach uczucia“.

Féval wyraził przed śmiercią życzenie, aby był pochowany na cmentarzu Montparnasse.

Na pogrzeb jego zebrał się prawie wszyscy głosieli literaci paryscy i członkowie uczonych towarzystw. Stosownie do reguły zakonu, zwłoki Févala nie były wystawione na widok publiczny, zachowane były tylko ceremonie właściwe przy pogrzebie zwłok kawalera legji honorowej.

Nad mogiłą przemawiali: p. Henryk Bornier, prezes towarzystwa autorów dramatycznych i Jules Claretie, prezes towarzystwa literackiego i dyrektor komedji francuskiej.

Wiedząc, że jest bardziej niewdzięcznym, niżli dziękuję. A gdy słyszymy pieśni o domu ojcowskim, o matce, o dzieciństwie, o starych dziejach, o przeszłości, co nie wraca, o zaginionych towarzyszach — wszystko to staje nam przed oczyma, wszystko, cośmy kochali i utracili — tak to piękne, to boskie... ale panie, serce się kraje. Muzykanci wszyscy płaczą jak dzieci, ani jeden nie poon nie ma suchych oczu, nawet nie starają się ukryć łez. I ci sami, co rzucali butami na malca, wyskakują z łóżek i cisną się do niego, aby go uściskać. Dalibóg, pieszczą go, całują, przepraszają. Gdyby pułk, gdyby armja cała chciała w tej chwili ugiąć włos na jego głowie, nasza orkiestra broniałaby go do upadłego.

Zamilkł.
— Czy to już wszystko? — zapytałem.
— Tak, komendancie.
— Czego więc żądacie, co mam uczynić?
— Co masz uczynić, komendancie, ależ na Boga zakaż mu spiewać!
— Dziwna myśl. Wszakże powiadasz, że to boski spiew.

— Właśnie dlatego. Znadto boski dla biednych śmiertelników. To wstrząsa człowiekiem, to przewraca serce, to odbiera zmysły; człowiek czuje się złym, grzesznikiem godnym piekła, to wprawia w stan takiej skruchy, że człowiek nie ma do niczego chęci, życie staje się ciężarem. A potem te łzy... rano wszyscy wstydzą się popatrzeć sobie w oczy...

— Ciekawa historia i oryginalny powód do skargi. Więc twoi towarzysze żądają na serjo, bym temu chłopakowi zakazał spiewać?

— Panie komendancie, takie ich życzenie. Nie chcą za wiele żądać, inaczej prosiliby, byś mu i modłów zabronił. Lecz spiew to najgorsza. Moi towarzysze postanowili znieść jeszcze modlitwy, jeżeli tylko będą uwolnieni od spiewu.

Z izby sądowej.

Złoczów 18. marca. (*Żydowskie Stowarzyszenie zaliczkowe*). Podawszy prawie dosłowną część oskarżenia, stojącej przed kratkami sądowni, dyrekcji Towarzystwa kredytowego w Pomorzach nie uważałem za stosowne podawać szczegółowego sprawozdania, gdyż zeznania 47 powołanych świadków polegały na zestawieniu pojedynczych cyfr i całej manipulacji niejasnej podsądnych, a zeznania te bezwarunkowo potępiły oskarżonych.

Tak oskarżyciel publiczny, jak i obrońcy starali się wyzyskiwać obszerny materiał tej sprawy, a na podstawie werdyktu przysięgłych wydał trybunał następujący wyrok:

1. Dyrektora Majera Sigala uwalnia się od winy, gdyż ława przysięgłych na odnośne pytanie siedmioma głosami przez „tak“, a pięcioma przez „nie“ odpowiedziała.

2. Barucha Gross, płatnego sługę dyrekcji, uwalnia się od winy, gdyż c. k. prokurator państwa w ciągu rozprawy od wniesionego przeciw niemu oskarżenia odstąpił.

3. Kontrolora Wolfa Markusa, uznaje się winnym zbrodni oszustwa i zasądza na karę dziesięciomiesięcznego więzienia.

4. Kasjera Majera Issera Gross, uznano winnym zbrodni oszustwa i zasądzone na dwuletnie więzienie.

5. Ajenta tegoż Towarzystwa Herscha Schreibera, uznano winnym zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia i zasądzone na dwuletnie więzienie.

Dodatkowe pytanie, czy szkoda przez oskarżonych przynosi kwotę 300 złr., przysięgli zaprzeczyli.

KRONIKA.

Dostawy dla obrony krajowej. Izba handlowa i przemysłowa ogłosiła wczoraj co następuje: L. 1106. Wedle zawiadomienia Wys. c. k. ministerstwa obrony krajowej z dnia 16. bm., doręzonego Izbie dnia 19. marca br., mogą pp. przemysłowcy, reflektujący na dostawę przedmiotów do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej, szczegółowe warunki licytacyjne, znajdujące się również w Izbie handlowej i przemysłowej, przeglądać w każdej komendzie ewidencyjnej obrony krajowej.

Wszystkie bataliony obrony krajowej otrzymały też nakaz, interesowanym pp. przemysłowcom okazywać wzory przedmiotów, dostarczyć się mających, a później wyda c. k. ministerstwo obrony krajowej rozporządzenie, aby tym pp. przemysłowcom, którzy obejmą rzeczywiście dostawę, odnośne wzory na ich żądanie wydano za opłatą.

Powiedziałem Rayburnowi, że się zastanowię i tego samego wieczora wszedłem ukradkiem do oddziału muzykantów. Słuchałem i przekonałem się, że sierżant nie przesadził. W ciemności usłyszałem modlitwę do Najwyższego, usłyszałem przekleństwa zmęczonych żołnierzy, deszcz butów uderzających z łoskotem o wielki bęben. Byłem wzruszony, a jednak scena ta maie rozśmieszyła.

Po chwili głębokiego milczenia rozpoczął się spiew.

Wielki Boże! co za zachwyty, co za wzruszenie! Jak opisać coś tak słodkiego, czułego, świętego i namiętnego! Nie słuchałem długo. Uczucie, jakie mnie zaczęło opanowywać, wydawało mi się niezgodnym ze stanowiskiem komendanta twierdzy.

Nazajutrz zakazałem modłów i spiewów.

Przez następnych kilka dni uciekający rekruci zbyt wiele mi dawali do czynienia i do myślenia, bym mógł poświęcić choćby jedną myśl memu małemu dobozowi. Jakoż pewnego poranku sierżant Rayborn znowu się pojawił na horyzoncie.

— Panie komendancie, mały doboz ma ciekawą zwyczaj.

— Jaki zwyczaj?

— Spędza czas na pisaniu.

— Na pisaniu? czego? swych korespondencyj?

— Tego właśnie nie wiem. Oprócz tego w chwilach wolnych od zajęcia wścibia nos do wszystkich kątów naszej fortecy. Niech będą przekłętym, jeżeli jest gdzie jaki kąt, jeden gwóźdź, którego on jeszcze nie oglądnał. I co chwila wyciąga z kieszeni małe papierki, na których coś sma-ruje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 19. marca 1887. Prezydent *Simon* m. p.; sekretarz *Bodyski* m. p.

Korporacja szewców lwowskich wysłała pp. Szymona Amałowicza i Karola Smutnego do Wiednia, w celu wyjednania roboty od ministerstwa wojny. Szewcy nasi chcą podjąć się roboty obuwia, a rymarze dostawy ładownic i innych przedmiotów rzemieślniczych.

Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, jak się dowiadujemy, pozostawia podobnie jak zeszłego roku wyjednaniu zniżenia ceny jazdy prywatnym staraniom uczestników w czwartym walnym zjeździe we Lwowie. Doświadczenie bowiem pouczyło, że gremialnie uzyskane zniżenie wynosi 33 procent, podczas gdy każdy z profesorów, jako urzędnik państwowy, może na podstawie próby, polecanej przez dyrekcję uzyskać 50 proc. opustu. Chcący przeto wziąć udział w zjeździe, niech wcześniej wnoszą podania do odnośnych dyrekcji ruchu.

Podatek loteryjny niszczonej w formie stawek wynosi w ciągu roku 20 i pół miliona zł. Czysty dochód z loterii przynosi 13 i pół miliona.

Mianowania. Namiestnik zamianował Emila Kropatschka, praktykanta konceptowego namiestnictwa przy starostwie w Kołomyi, i Bronisława Benoit, praktykanta konceptowego przy dyrekcji policji we Lwowie, konceptistami dyrekcji policji we Lwowie.

Inżynier lasowy przy wiedeńskiej dyrekcji lasów i domen Karol Schrotek, został mianowany starszym inżynierem lasowym przy dyrekcji domen we Lwowie.

Dobrowolna germanizacja. Weksle z tekstem polskim są we Lwowie prawdziwą rzadkością. Zdarza się że w kilkunastu z rzędu trafikach dostać nie można polskiego weksla. Wina w tym wypadku w publiczność, która nie domaga się dość energicznie weksli polskich.

Zawieje śnieżne jeszcze nie ustały. Wczorajszy pociąg pospieszny z Krakowa opóźnił się wskatek tego o dwie godziny, a południowy o godzinę.

Na innych liniach spóźnienia pociągów są również znaczne.

Lwowska Izba handlowo przemysłowa będzie miała posiedzenie we środę d. 23. bm.

Z galic. Towarzystwa ochrony zwierząt otrzymaliśmy pismo następujące: Na wezwanie do Towarzystwa z dnia 18. bm., w celu uchylecia dreczenia koni przy dostawie materiałów budowlanych do ogrodu Jabłonowskich, mamy zaszczyt odpowiedzieć, że już d. 7. bm. udaliśmy się do Prezydum magistratu o naprawienie drogi w ulicy Jabłonowskich zupełnie zrujnowanej i upraszaliśmy ustnie p. dyrektora policji o stosowne zarządzenie, celem uchylecia dreczenia koni, a to przez wzmocnienie posterunku policyjnego tamże. Równocześnie wnosimy przedstawienie w tej mierze na piśmie. Staraliśmy się także osobiście zapobiedz temu złemu, i nie dopuścić przynajmniej używania do tak ciężkiej pracy koni wynędzniałych, starych, ułomnych i bardzo źle odżywianych, jednak bez żadnego skutku, gdyż furmani, rekrutowani przez przedsiębiorców z dnia na dzień z placów publicznych, ani są w stanie podać nazwiska właściciela koni ani miejsca jego zamieszkania. Wrazie zagrożenia im aresztowaniem, rzucają batog pod nogi, odrzekają się koni i wozu i salwują się ucieczką. W obec takich stosunków miejscowych trudnem jest zapobieganie wielorakim nadużyciom przez takich ludzi dokonywanym.

F. Lewandowski, sekretarz.

Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski, w powrocie z Wiednia zatrzymał się dzień jeden w Krakowie, a onegdaj rano odjechał do Dzikowa.

Prezente na opróżnione łac. probostwo *regiae collationes* w Jaśie nadano ks. Janowi Kopystyńskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Dembowcu.

Wydział Czytelni dla kobiet zawiadomiamy szanownych członków, że Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 27. b. m. o godzinie 3 po południu. Porządek dzienny: 1) Dorożne sprawozdanie. 2) Wybór przewodniczącej i kilku nowych członków Wydziału. 3) Wnioski członków.

Nowy sklep. Feliks Jakubowski, długoletni kierownik firmy „Adam Jakubowski“ otworzył skład wędlin przy ulicy Halickiej l. 11, naprzeciw sklepu p. Henryka Müllera.

Kierownictwo II. głównej szkoły izraelskiej we Lwowie obejmuje z dniem 1 kwietnia, dr. Henryk Biegeleisen, znany pracownik na polu literackim. Przełożenstwo tut. Zboru izr. powierzając mu to kierownictwo, chce przeprowadzić gruntowną reorganizację tej szkoły w duchu zupełnie polskim.

Fundacja imienia M. Kallira. Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacji stypendyjnej imienia Mayera Kallira, za rok 1886 wykazuje w dochodach 311 złr. 89 cnt. gotówką, 6951 złr. 91 cnt. efektami, w wydatkach na stypendja 280 złr.

O fundacji śp. Probusa Barczewskiego ogłasza zkademia umiejętności komunikat, iż Probus Barczewski rozporządzeniem ostatniej woli przeznaczył 50.000 złr. jako fundusz żelazny, od którego procent roczny ma być obracany, w połowie na nagrody za najlepszą rozprawę z dziedziny historii polskiej, napisaną po polsku, przez Polaka katolika, a w drugiej połowie na nagrody za najpiękniejsze dzieło malarskie, przez artystę-Polaka wykonane. Zarząd fundacji i rozdawnictwo nagród pozostawił testator akademii umiejętności. Nagroda może być dana albo w gotówce tj. 1.125 złr. za dzieło historyczne i 1.125 za dzieło malarskie, lub w medalu złotym tej samej wartości, według życzenia autora.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych. W myśl §. 38. statutów odbędzie się dnia 27. marca r. b. w niedzielę o godzinie 3ciej po południu, w szkole wydziałowej żeńskiej, przy ulicy Wałowej, zwyczajne walne zgromadzenie członków zarejestrowanego Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych z poręką nieograniczoną. Pod rozprawę będą wzięte: Bilans i sprawozdanie za rok 1886. Wydanie absolutorjum za rachunki i bilans za rok 1886 na podstawie sprawdzenia i sprawozdania komisji rewizyjnej. Uchwały względem podziału czystego zysku. Wybór czterech członków do rady nadzorczej. Wnioski członków.

Za prezesa: *Jabłonowski*. Sekretarz: *Łaski*.

Germanizacja. Fabryka zapalek w Skolem pod Stryjem używa na swych pudełkach takowego napisu: „Skoler Sicherheits-Zündhölzer, ohne Schwefel, ohne Phosphor, erzeugt in der k. k. priv. Zündwaaren-fabrik des Ch. H. Lipschütz in Skole (Galizien).”

Panie Ch. H. Lipschütz! gdzie pan jesteś, w jakim kraju żyjesz i z których pieniędzy tyjesz?

W Podgórzu wczoraj wieczorem jeden z wojskowych piekarzy, wyszedłszy po wodę, przechodząc musiał około stojącego przy magazynach wojskowych szyldwacha. Szyldwach podobno trzy razy wywał idącego, aby mu odrzekł, kim jest, gdy to nie pomogło, wystrzelił i zdruzgotał kulą prawą rękę piekarza.

Na odbudowę kościoła w Stryju dostarczył tamtejszy teatr amatorski 94 złr.

W Chrzanowie zmarł przed kilku dniami w 50. roku życia Antoni C z i e d e k o w s k i, c. k. starszy komisarz i kierownik sekcji.

W Kalwarji Zebrzydowskiej w tym roku odbędzie się w uroczystość Wniebowzięcia Marii koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Kalwarji Zebrzydowskiej, a odnośny dekret, zezwalający na koronację, nadszedł już z Rzymu od Stolicy Apostolskiej do prowincjalatu OO. Bernardynów. Aktu tego uroczystego dokona Najprz. ks. biskup krakowski JE. ks. Albin Dunajewski, który za czasów biskupstwa swego drugi obraz cudowny w diecezji krakowskiej koronować będzie; pierwszy w kościele OO. Karmelitów na Piasku, a drugi w tym roku w Kalwarji. Kalwarja, zwana od fundatora Zebrzydowską, jest miejscem słynnym z pielgrzymek licznych nie tylko w Galicji, ale i w Królestwie Polskim, w księstwie Poznańskim, w Szląsku tak austriackim, jakoteż pruskim; o Kalwarji wiedzą i na Węgrach i w Morawie.

Na sprzedaż licytacyjną wystawił sąd obwodowy w Tarnopolu folwark Romanowe Sioło (część, należąca do Morawskich, Aldesów i Kęplicza Władysława), oszacowany na 23.000 złr. Pierwszy termin dnia 28. kwietnia.

† **Emanuel Kania**, znany fortepianista i kompozytor pięknych pieśni, zmarł nagle w Warszawie. Szkoła jego cieszyła się wielkim powodzeniem. Ś. p. Kania pisywał gruntowne recenzje naukowe w *Kurjerze Codziennym*. R. c. p.

† **Adam Chałupczyński**, doktor medycyny, człowiek wielkiej zacności i wysokiej inteligencji, prawy obywatel, znany z dzieł filozoficznych i ekonomicznych, jak n. p. „Pomysły do dziejów wiedzy świata” i „Gawędy ekonomiczno-społeczne”, zakończył życie w Włocławku.

Holub żyje. Na Londyn przyszła wiadomość, że 20. latego przybył podróżnik Holub wraz z żoną, zdrów do Bamaawata.

† **W Berlinie** zmarł w 61. roku życia wynalazca ekstraktu słodowego, J a n H o f f, pozostawiając swemu synowi kilkumilionowy majątek.

„**Kinczem**”, sławna klacz wyścigowa p. Blaskowitsa, najdzielniejszy koń węgierski — zdechła. Klacz ta w wyścigach nigdy nie była pobita — co jest unikatem w dziejach sportu. *Pester Lloyd* poświęca jej półszpaltowy nekrolog, większy, aniżeli niejeden uczonej się doczekał.

Rabunek. Wczorajszej nocy włamał się do mieszkania Marii Fedeczkiej, mieszkającej wraz z siostrą pod cmentarzem Stryjskim, w realności pod l. 44, niewiadomy dotychczas rzezimieszek i zażądał od wyłknionych kobiet wydania pieniędzy. Gdy mu tych

wydać nie chciano, uderzył rzezimieszek Fedeczkową w głowę jakimś tępem, ciężkim narzędziem, poczem młodsza siostra wynalazszy chustkę, w której zawiązane były 2 złr. 50 ent., oddała ją napastnikowi.

Złoczyńca umknął porzuciwszy po drodze niepotrzebną mu chustkę.

Sledztwo wdrożone, sprawcy dotychczas nie ujęto.

Rewizja i aresztowanie. Pod powyższym tytułem umieszczona wiadomość o aresztowaniu księdza Dutkiewicza z synem, okazała się nieprawdziwą. Przykro nam, że podaliśmy wiadomość, zdaje się, tendencyjnie kłamliwą, a z wszelką podaną wiarygodnością.

Polowanie na niedźwiedzia. Czytamy w *Wieku* P. Urban Bogusz, właściciel majątku Humieniówki na Wołyniu, zawołany myśliwy posiadający olbrzymie lasy w innym majątku Nowosiółki, w guberni Mińskiej, polewał tam w towarzystwie kilku osób zaproszonych, na niedźwiedzia.

Otóż w jednym miocie, wypadła na linię strzelców niesłychanej wielkości niedźwiedzica. Pierwsze dwa strzały dał do niej p. Krajewski, obywatel z Dubieńskiego, które jakkolwiek trafne, jednak lekko zraniły niedźwiedzia, która rozdrażniona zbliżyła się do stanowiska, na którym oczekiwał pan Bogusz. Uzbrojony w dubeltowy sztucer p. B. na odległość 20 kroków, dał pierwszy strzał, który przeszył niedźwiedziec. Jakoż stanęła ona, ale tak za drzewami, iż ponowić strzału nie było można.

Stojący dalej na stanowisku dr. Stankiewicz z Warszawy, do którego niedźwiedzica była zwrócona frontem, strzelił i trafił ją w pierś, lecz zaledwie strzał się rozległ, niedźwiedzica z rykiem rzuciła się na p. Bogusza, który dopiero zdążył strzelić po raz drugi, a chociaż i tym razem trafił tak, że kula wyrwała całą dolną szczękę niedźwiedzicy, ta jednak rzuciła się na myśliwego i poczęła szarpać. To też futro i ubranie ze skóry łosiowej, które p. Bogusz miał na sobie, zaczęło kawałkami odlatywać w tę i w ową stronę, a szpony niedźwiedzicy w paru miejscach dotknęły ciała.

Wypadek ten byłby się bardzo źle skończył, gdyby nie ta okoliczność, że niedźwiedzica silnie była ranną, szczególnie zaś, że zębami posilkować się nie mogła, gdyby nie przytomność p. Siemiątkowskiego, który celnym strzałem niedźwiedziec zabił.

Ogromne zwierze padając, przywaliło ciężarem swoim p. Bogusza, co jednak nie zrzuciło mu żadnej szkody na zdrowiu.

Mimo tego wypadku, polowanie trwało w dalszym ciągu przez dni kilka i jeszcze parę niedźwiedzi zabiło.

„**Ulan**”. Z Mińska litewskiego donoszą. W tych dniach w okolicach Mozyra ujęty został herszt złodziei koni i rabusiów, Julian Chomutowski, znany miejscowej ludności pod nazwą „Ulan”.

„Ulan” przez lat kilka był postrachem całego powiatu mozyrskiego. Żadna większa kradzież i rozbój żadne zabicie i grabież nie obeszły się bez jego współudziału. Łapany już kilkakrotnie na gorącym uczynku, zawsze potrafił umknąć szczęśliwie i mścić się się następnie w okrutny sposób. Samo wspomnienie imienia „Ulan” wprawiało włóścian w przestkach niewypowiedziany.

Ujęty teraz przypadkowo przez miejscowego urzadnika w drodze do Mozyra, jak zwykle zdołał zbiedz. Na szczęście, władzy policyjnej wiadomem było miejsce zamieszkania ulubienicy „Ulan”. Tam się więc natychmiast udano i przytrzymało zbiega. Obecnie Ulan zostaje w Mozyrze pod silną strażą w więzieniu. Włóścianie jednak dowodzą, że i z piekła ujęć zdoła.

Se non e vero. *Vossische Zeitung* opowiada co następuje: W drugiej klasie berlińskiego gimnazjum brał profesor „Götza von Berlichingen” i zwrócił się do jednego z uczniów z pytaniem: „Przeciw komu ruszył Götz do boju?” „Przeciw wrogowi państwa”, brzmiała odpowiedź. „A któż był tym wrogiem państwa?” pyta nauczyciel dalej. „Virchow”, odzywa się głos z tyłu. „Kto to powiedział!” woła nauczyciel wzburzony. „Bismark”, odpowiada 10 głosów.

Ślub Krystyny Nilson, obecnie hrabiny Casa Miranda, odbył się w dniu 12. b. m. w południe w kaplicy św. Magdaleny w Paryżu. Sciany kaplicy zasłane były literalnie kwiatami białej kamelii. Panna młoda miała bogatą suknię atlasową koloru perłowego z ozdobami aksamitnymi tegoż koloru. Pyszny garnitur djamentów i szmaragdów, którymi olśniewała hrabina, przysłany został przez umyślnego kurjera z Londynu od Rotszylda. Nowożeńcy po powrocie z kościoła otrzymali liczne powinszowania, z których ważniejsze wymienia *Gaulois*, a mianowicie: od królowej rejentki hiszpańskiej, od króla i królowej szwedzkiej, od księcia Neapolu, od hrabiego Paryża, od księżnej Walii i inne. Małżonkowie udali się następnie wprost do Ma-

drytu, z kądem wkrótce zresztą wracają do Paryża. Hrabina Miranda, porzucając scenę, zastrzegła sobie możliwość występowania w koncertach, urządzanych na cele dobroczynne.

Spóźniony postillon d'amour. Pocztą w Finlandji nie może się poszczycić zbyt szybkim ekspedowaniem listów. Zdarza się, że wędrują one miesiącami całemi, zanim dojdą do miejsca przeznaczenia, a ten system finlandzkiego urzędu pocztowego pociągnął za sobą w danym wypadku złowrogie skutki. Przed niedawnym czasem mianowicie pan jakiś w Abo otrzymał list z dnia 3. stycznia 1885 r. z Nylands Lehn, zawierający przyjęcie proponowanego wówczas przez pana owego małżeństwa. List przybył tylko o... pół roku zapóźno, gdyż adresat nie otrzymując tak długo na propozycję swoją odpowiedzi, przed 6 ciu miesiącami wstąpił z inną panną w związki małżeńskie.

Korespondencja od redakcji. Jednej z prenumeratorek. W dzisiejszych bardzo trudnych i ciężkich dla całego narodu czasach nastąpił, jak wiadomo, chwalebny prąd do oszczędności, wykluczający gonienie za najnowszymi modami paryskimi i innymi zagranicznymi. Wszystkim prawym Polkom radzimy pójść tą drogą, i wyrzucić grosza na fatalaszki. Najlepszą i najtańszą modą dla nas jest moda n a r o d o w a. Węgrzy, trzymając się jej, stworzyli własny przemysł, i są dziś potężnym narodem. Zrobimy to samo, jeżeli przestaniemy małpować cudzoziemszczyznę. Z tego powodu nie możemy uczynić zadość życzeniom, tem bardziej, że jest ono jedyne i całkiem o d o s o b n i e. Widać, że pomiędzy naszymi paniami nastąpiła zbawiona refleksja, której nieparaliżować uważamy za swój obowiązek.

Raport policyjny. Skradziono: srebrny półkryty zegarek ze złotym łańcuszkiem o podługowatych ogniwkach, wartości 40 złr.; popielate męskie palto z jasną szaro-niebieską podszewką, ze znakiem firmy krakowiekiej Pilawskiego, wartości 50 złr.; 11 kur i koga, wartości 12 złr.

Zgubiono: lornetę teatralną w czarnej oprawie z futeralkiem z odciskiem firmy Neuhöfera, wartości 20 złr.; futro skankowe, ciemno-granatowym sukmem pokryte, wartości 80 złr., dziś rano z dorózki; książkę do modlenia, w czarny safian oprawną z złotymi brzegami, tytułowaną „Filotea”, wartości 5 złr.; marynarkę z ciemno-granatowego szewiotu, podszytą ciemnym atlasem, wartości 16 złr.

Teatr, literatura i sztuka

Wieczorek muzyczny onegdaj przez p. Wilhelma Czerwińskiego w sali Kasya miejskiego urządzony wypadł pod każdym względem bardzo dobrze.

Koncert rozpoczął się sonatą Bethovena C-mol na fortepian i skrzypce, wykonaną wzorowo przez uczenicę p. Czerwińskiego pną Cybulską i p. Tyberga. Znana amatorka pni Sinkiewiczowa odśpiewała następnie Schuberta „Eriköniga” i „Czarny krzyż” Moniuszki, za które zbierała zasłużone oklaski. Orkiestra smyczkowa złożona z uczniów szkoły p. Tyberga, wykonała bardzo poprawnie piękne kompozycje p. Czerwińskiego p. t. „Kolysanka” i „Marche antyque”.

Najwięcej oklasków zebrała dzielna dwunastka śpiewacka „Echo”, która pod przewodnictwem p. Fonlińskiego odśpiewała z wielkim powodzeniem trzy pieśni: „Nasza Hanka” Żeleńskiego i „Znasz li ten kraj” Czerwińskiego wywołały prawdziwą burzę oklasków.

Deklamację objął p. Wysocki i wygłosił z przejęciem się „Tyrteusza”.

Publiczności na wieczorku zebrało się bardzo wiele.

* **Na wystawę zjednocz. Tow. sztuk pięknych** (plac św. Ducha l. 10) nadeszły następujące dzieła: Popiersie cesarza Franciszka Józefa, Celestyna Hołszowskiego; portret dr. M. Zyblikiewicza, Jana Maszowskiego; portret panny K. J., Mieczysława Reyznera; tejkij; portret pani Z. K., Mieczysława Reyznera; obraz krajobraz okolic rodzianych, M. Massalewskiej; „Z gór do miasteczka” i „Polowanie na lisy”, J. Jaroszyńskiego; portret hrabiny W., portret dzieci hr. W. i 4 portrety dzieci hr. A. D., Machniewicza; akwarela: Hucul od Delatyna, Juljusza Makarewicza; krajobraz leśny, Benedyktowicza; głowa kobiety, Wisłobockiej; „Przemysłowcy”, Daczyńskiego; „Burza”, Gersona; „Czwartek” (kotlet miłosny), Kruszewskiego; „Tajemnica lamusa”, Bińkiewicza; „Głód” (roku 1847), Lepszego Edwarda; popiersie dziewczynki z terakoty, J. Tombińskiego; „Ecce homo” medaljon, Błotnickiego; biust Mickiewicza, Lenartowicza.

Towarzystwo dramatyczne Antoniego Kattnera rozpoczęło w Mościskach szereg przedstawień komedją „Mąż z grzeczności”.

W teatrze ruskim pod dyrekcją Biberowicza i Hryniewieckiego w Samborze, przedstawiono dnia 17. marca po raz pierwszy operę komiczną J. Straussa, „Baron cygański“. Operę przedstawiono całą, jak na stołecznych scenach, wszystkie kostiumy nowe podług wiedeńskich wzorów, dekoracje J. Düla. Teatr pomimo podwyższonej cen był przepelniony.

Przedstawienie starannie wykonane, zrobiło ogromne wrażenie. Przedewszystkiem odznaczyli się panie: Osypowiczowa, Kliszewska, Wiszniewska i Ludkiewiczowa; z panów: Hryniewiecki, Steczyński i Karpiński. Dyrekcja zapowiada drugie przedstawienie „Barona“ w niedzielę dnia 20. marca; nie wątpimy, że teatr, znówu będzie zapelniony po brzegi.

Ze Sambora udaje się teatr do Kolomyi, gdzie dnia 31. marca, da na pierwsze przedstawienie operę w 3 aktach S. Artymowskiego, pod tytułem „Zaporozec za Dunajem“.

Marcela Kochańska wystąpi w Wiedniu 24. 27. i 30. jako Lucja, Trawiata i Rozyna, a 1. kwietnia w roli dotąd nieoznaczonej. Na przedstawienie to kosztuje łoża w parterze lub na I galerji 35 złr., na II. 20, na III. 12, krzesło w parkiecie 8.

Verdi ułożył się z swym nakładcą, że „Otello“ nie może być grany nigdzie oprócz scen włoskich do póty, póki nie będzie przedstawiony w Paryżu w Wielkiej operze, dla której maestro doda w akcie II. balet orientalnie wenecki.

Z dwóch części świata dochodzą nas wiadomości o powodzeniach naszych artystów.

W Paryżu Władysław Górski wystąpił jako solista w koncercie symfonicznej orkiestry Lamoureux, w Bostonie popisywał się w koncercie symfonicznym Tymoteusza Adamowskiego. O obu wirtuozach krytyka miejscowa jaknajpochlebniej się wyraża.

Górski grał „Menueta“ i „Allegro“ Raffa, a sprawozdawa francuzki tak o tym występie pisze: Wierny swemu doskonałemu zwyczajowi przedstawiania od czasu do czasu publiczności pracowników swej świetnej orkiestry instrumentalnej, złożonych z samych tylko wirtuozów, p. Karol Lamoureux powierzył wczoraj p. Górkemu wykonanie dwóch utworów Raffa. P. Górski oddał nader artystycznie najdelikatniejsze odcienie „Menueta“, a demoniczny jego smyczek zwyciężył z brawurą wszystkie trudności „Allegro“.

Gra p. Adamowskiego gorąco jest chwalona w bostońskich *The Sunday Herald* i *Boston Evening Transcript*. P. Tymoteusz Adamowski — piszą w tych dziennikach — grał koncert Wieniawskiego D-miorem. Pierwsza część wykonana była z wybornym wdziękiem i z maestrią; romans wyśpiewał artysta na swoim instrumencie z bogactwem ekspresji i z uczuciem, które zachwyciło słuchaczy, a cygański rytm finału traktowany był ze zdumiewającą wykończoną techniką.

P. Adamowski egzekwował koncert z owem aplomb, ze świetnością w brawurowych pasażach, którą zawsze podziwialiśmy w jego grze. Posiada on we frazowaniu wdzięk i sztukę wydobycia piękności, która jest jego tajemnicą.

Nowej biblioteki uniwersalnej, wydawanej na kładem księgarni Heumana i Zupańskiego, zeszyt III. za marzec przynosi dalszy ciąg rozpoczętych prac Szajnochy i Bodzantowicza, oraz przekład „Boskiej komedji“ Dantego.

Rzeźbiarz Koliński nadesłał komisji konkursowej na pomnik Liszta w Bayreucie, projekt własnego pomysłu, bardzo przez pisma niemieckie chwalony. Koliński pochodzi z Warszawy i kształcił się w rzeźbie pod kierunkiem Scarlattiego we Florencji.

Milan, król serbski, pod pseudonimem Gregorjewicza napisał dramat p. t.: „Stefan Batory“. Utwór ten już grano w Belgradzie z powodzeniem. Celem sztuki jest wystawienie zasady wytycznej, że tylko władza jest scentralizowana w silnych rękach zapewnia spokój w państwie. Zdaje się, że koronowany autor miał na widoku wcielenie tych przekonań w miejscowe społeczeństwo.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 19. marca. Izba panów uchwaliła dziś bez zmiany traktat cłowy i handlowy z Węgrami, tudzież nadzwyczajny kredyt dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Wiedeń 19. marca. Z listu pieniężnego, który tu wczoraj nadszedł z Pizy do arcyksięcia Ferdynanda Este, skradziono w drodze 77.000 lirów (38.000 gld.) Kradzież została spełnioną prawdopodobnie we Włoszech. Wytoczono surowe śledztwo.

Budapeszt 19. marca. Na całym Banacie spadły ogromne śniegi. Komunikacja z Rumunją przerwana.

Berlin 19. marca. Poseł niemiecki w Rzymie

Keudell, podał się do dymisji z powodu zatargu z Bismarkiem.

Londyn 19. marca. *Times* wita zawarte obecnie przymierze niemiecko-austrjacko-włoskie, jako najlepszą rękojmię pokoju. Najważniejszym punktem przymierza jest to, że gdy jeden z przymierzonych zaatakowany zostanie przez dwa mocarstwa równocześnie, reszta sprzymierzonych musi pomagać.

W Richmond (Ameryka) spalił się hotel. 20. ludzi spaliło się, 60 jest ciężko rannych.

Wiadomości polityczne.

Lwów 19. marca. O spisku wojskowym w Rosji donoszą jeszcze: głównodowodzący Kijowskiego okręgu wojskowego, wydał 6. bm. rozkaz dzienny, w którym zawiadomił, że na ukaz carski generał-major Borysławski, podpułkownik Omeljuta, szef oddziału dla materji wybuchowych, kapitan Afendik i urzędnicy wojskowi, Grabenko i Ochatriń, mają z armji być wykluczeni i oddani pod sąd wojskowy. Wszyscy oni należeli do nihilistycznego spisku na życie cara i dostarczali przyrządów i materiałów do fabrykacji bomb.

W Odesie uwięziono dwie kobiety i jednego studenta. Przy rewizji domowej znaleziono instrumenta, służące do fabrykacji bomb dynamitowych.

Pułkownik żandarmów Katanski, który groził studentom różgami, dostał w twarz od pewnej kobiety, za co tak ją zbito różgami, że przytomność straciła.

Lwów 19. marca. W sprawie reorganizacji szkół wydziałowych męskich, zwołuje Wydział krajowy nową ankietę na dzień 5. kwietnia br., do której będą należeć także pp. Bol. Baranowski, Bobrzyński, Czerkawski, Sawczyński i Wład. Zajązkowski.

Poznań 18. marca. Ks. Radziejewski z Botymia skazanym został 10. bm. na 6 tygodni więzienia z powodu kalendarza na rok 1886. W kalendarzu tym było polskie tłumaczenie dziełka księdza Stolza o mieszanym małżeństwach. Dziełko niemieckie przez 13 lat rozchodziło się po świecie, po wyroku zapadłym na ks. Radziejewskiego skazano je także na zniszczenie.

Wiedeń 19. marca. Według doniesień do dzienników tutejszych z Paryża, ambasador francuski w Berlinie, Herbet, został wezwany przez rząd do większej rezerwy w zachowaniu się swym. Projekt nagany ambasadora został przez Radę ministrów odrzucony. Dzienniki paryskie zapewniają, iż Lesseps nie spełniał w Berlinie żadnej misji oficjalnej.

Rząd serbski otrzymał od rejencji bułgarskiej dowody, że rewolucjoniści bułgarscy mieli zamiar w razie powodzenia zamachów w Ruszczuku i Sylistriji wysłać przygotowane bandy dla zaburzenia Serbji. Również jest niemal pewnem, że Czarnogóra wiedziała o całym zamachu i stąd pochodziły jej pospieszne uzbrojenia, mające na celu współdziałanie z rosyjskim stronnictwem w Bułgarji.

Rejencja bułgarska wysłała osobnych agentów do Belgradu i Bukaresztu z propozycjami układu co do wojennych zarządzeń na granicach w celu zapobieżenia agitacjom zarówno dla tych trzech krajów niebezpiecznym.

Berlin 19. marca. *Nordd. Allg. Ztg.*, odpowiadając na artykuł *Mosk. Wiadom.*, wzywający Austrię do odzyskania w obec Niemiec swobody działania, pisze, iż, ponieważ zamiar Katkowa dążący do rozbicia dobrych stosunków pomiędzy Austrią a Niemcami jest niemożliwy do osiągnięcia, możemy się tylko cieszyć, że Katkow chce przyjąć na siebie uciążliwe wieloletnie usiłowania prasy niemieckiej, aby wzmocnić i utwalić stosunki pomiędzy Austrią a Rosją. Wstąpienie Katkowa na te tory ułatwi zadania naszej polityki, a on sam nawet może być uważany jako współpracownik w dziele utrzymania przymierza trójcesarskiego. (Czytelnikom naszym wiadomo, że trójcesarskie przymierze wychodzi tylko na korzyść Niemiec lub Rosji. Red.)

Paryż 19. marca. Międzynarodowa rewolucja oplakuje, że zamach na cara nie powiódł się. Rewolucja ta, a głównie jedna z jej filij, mająca swą siedzibę w Paryżu, obchodziła rok rocznicie uroczyste rocznicę zamordowania cara Aleksandra II. I tym razem święcili anarchiści paryscy tę szóstą rocznicę i to aż na czterech osobnych zebraniach. Na sali Mille Colonne, gdzie podobno miało być także kilku Polaków, gloryfikował jeden

z mowców morderców cara i obwoływał wojnę świętą przeciw burżuazji. Na sali Montagne Sainte Genevieve zebrała się grupa, znana pod nazwą „wojna społeczna“. Przemawiał tu jeden z profesorów, który przez dłuższy czas mieszkał w Rosji, miał wykład traktujący o obecnym ruchu we Francji i Rosji. Rosjanie — wywodził pomiędzy innymi — są praktyczniejsi od Francuzów, gdyż od razu poznali, że tylko czyn prowadzi do celu. Rosjanin poświęca ciało i duszę raz przez siebie ukochanej idei i gotów każdej chwili do czynu. I na innych zebraniach mniej więcej w ten sam sposób apoteozowano zamach.

Petersburg 19. marca. Ogłoszono tu ustawę, dotyczącą uzupełnienia liczby niższych oficerów we wszystkich pułkach piechoty aż do normy przepisanej etatem.

Stambuł 18. marca. *Revue de l'Orient* donosi, że stosunki pomiędzy Portą i Rosją zaostrzają się z każdym dniem. Zwrot ten należy przypisać ambasadorowi angielskiemu, p. White. Rosja starała się Turcję namówić do polityki czynu contra Bułgarji, ale Porta oświadczyła, że chce pozostać w rezerwie, aby mieć swobodę akcji. Przygotowuje ona notę informacyjną w sprawie bułgarskiej, w której żąda, aby mocarstwa nakazały swym reprezentantom iść ręką w rękę z komisarzem tureckim.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kolej Stryj Beskid. *Presse* donosi: Otwarcie przestrzeni kolei żelaznej Stryj-Beskid nastąpi w najbliższym czasie. Przestrzeń węgierska Beskid-Munkacz zostanie otwartą 4 kwietnia b. r. Na uroczystość otwarcia zaprosił węgierski minister komunikacji austriackiego ministra handlu.

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa. Na posiedzeniu Izby dnia 9. bm. Sekretarz dr. Leo przedłożył sprawozdanie komisji kontrolującej, według którego stan kasy z końcem grudnia 1886 wynosił 969 zł. 25 1/2 ct. stan zaś funduszu emerytalnego 9600 zł. m. k. w galic. obl. ind. 1300 zł. w rencie srebrnej i 300 zł. w rencie papierowej 20 losów krakowskich 2 losy aust. 1 los węg. czerw. krzyża i 216 zł. 44 1/2 ct. w gotówce, fundusz wreszcie szkoły handlowej przez Izbę administrowany wynosił 3500 zł. m. k. w galic. obl. ind. 250 zł. w rencie srebrnej 200 zł. w rencie papierowej 26 losów krakowskich 1 los austr. i 1 los węg. czerw. krzyża i 26 zł. 87 ct. w gotówce. Gdy scontro kasy i sprawdzenie ksiąg stwierdziło zgodność kasy z księgami i dowodami rachunkowymi uchwalono p. Mendelsburgowi absolutorjum za rok 1886 i wyrazić mu zarazem za gorliwe i bezinteresowne prowadzenie kasy należne podziękowanie.

Nafta. Wiedeń, 19go marca: 13.— do 13.50; Brema: loco 5.90 do —.—; Hamburg: loco 6.— do —.—; na marzec 6.—, na sierpień-grudzień 6.40; Antwerpja na marzec 15. 1/4 do —.—; Nowy-York 6. 5/8 do —.—; Filadelfia 6. 5/8 do —.—.

Nadesłane.

Wszelkie Losy rządowe i prywatne kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

WYSTAWA OBRAZÓW z wojny serbsko-bułgarskiej Aut. Piotrowskiego w „Narodnym Domu“.

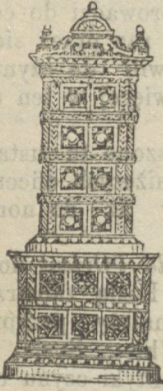
MUZEU M ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

MUZEU PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Kubin Brich i Korzeniowski

Fabryka ul. Snopkowska 1. 19. Wystawa ul. Kopernika 1. 7. polecają swój własny wyrób



chamottowych pieców kaflowych, kominków, kuchen, wanien i okryć ściennych z gładkich lub desenio-wych kafli w kolorze białym, brunatnym lub zielonym.

Wielokrotne doświadczenie pouczyło nas o niedokładnościach w wykonaniu robót naszego zawodu, przeto ustawienie pieców wykonujemy sami lub poruczymy takowe doświadczonym i uzdolnionym kafilarzom.

Wszelkie choćby najdrobniejsze na-prawy wykonujemy dokładnie i po miernej cenie we Lwowie i na prowincji.

Ziółka piersiowe

Dr. Seeburgera.

Jedyny środek przeciw cho-robom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, za-łeganiu i t. p. cierpieniom. Pakiet 20 ct. w. a. za stem-pel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Katscher'a Pedagogium.

(Prywatna szkoła Arustein'a) poleconą z pensjonatem prowadzi niżej podpisany dalej daw-nym sposobem Uczniów przyjmując się w każdej chwili. Wikt rytualny. Na-uka hebrajskiego znajduje szczególne uwzględnienie. Prospekty rozseła kierownik zakła-du na życzenie. 782 Dr. Juliusz Korn.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE

Łagodny, nieprześcigniony środek przeczyszczający. Przyspieszający trawienie! Krew czyszcząca! Przyjemny, wygodny i tani środek zastępczy wód gorzkich i przeważnie szkodliwych pigulek i t. p. Nabywać można wszędzie w aptekach. W większej ilości w droguerjach i składach wód mineralnych. Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli na każdej dozie widoczna jest Lippmann'a marka ochronna. Centralne źródło rozsyłki: Lippmann'a apteka w Karsbadzie.

Nabywać można: we Lwowie w apt. Beizera, p. Blumenfelda, p. Krzyżanowskiego, p. Mikolascha, p. Ruckera, p. Sklepińskiego, następnie w aptekach: w Białej, Bochni, Borystawiu, Brodach, Brzeżanach, Czortkowie, Drohobyczu, Jeziernej, Kotoniu, Krakowie, Krynicy, Lisku, Oświęcimiu, Przemyślu, Samborze, Sieniawie, Stanisławowie, Strzysiu, Szczerowie, Tarnowie, Tarnopolu, Zaleszczykach, Zbarażu i we wszy-stkich aptekach w Galicji.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO pod godłem

Chorażczyzna 22

we Lwowie, Chorażczyzna 1. 22

dobrą i wydatną kawę sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki połud.

Kosztuje we Lwowie: 1 kilogram 1 zł. 70 ct. i 1 zł. 80 ct. na prowincji: 4 1/2, 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franco

Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Zaproszenie do prenumeraty.

Z dniem 1-go Kwietnia b. r. rozpoczyna się całoroczna prenumerata na

„NADZIEJE“

Dwutygodnik z wykazem bieżących cagnień losowi itp. i wynosi we Lwowie z dostawą do domu rocznie 1 zł. 20 ct. na prowincji z przesyłką pocztową 1 zł. 30 ct. „Nadzieja“ podaje zaraz po każdym ciągnięciu treściwie i w odpo-wiedni sposób tabelarycznie zestawione: Autentyczne listy cagnień wszystkich losów, listów zastawnych, obligacyj i t. d. i dołącza nadto przy każdym ciągnięciu: Wykaz wszystkich poprzednio wyciągniętych a niepodniesionych jeszcze wygranych. Oprócz powyższych wykazów wszystkich losowań podaje „Nadzieja“ w każdym numerze: Sprawozdanie giełdowe i zbożowe i najważniejsze doniesienie z dziedziny ekonomicznej. ADMINISTRACJA „NADZIEI“ Agust Schellenberg Dom bankowy i kantor i wymiany we Lwowie.

EDWARD SCHUMANN

plac Bernardyński 1. 3. we Lwowie poleca Szanownej P. T. Publiczności po cenach możliwie niskich wszelkie artykuły wcho-dzące w zakres handlu pa-pieru, galanterji i towarów drobiazgowych. Przyjmuje zamówienia na ramy do obrazów różnego rodzaju i wielkości, jakoteż bil ty wizyto-we szybkoprasowe i litografowane. Zlecenia z prowincji załatwia od-wrotną pocztą. Przy odbiorze nad 5 złr. za różne artykuły, wysła tak-owe franco do każdej stacji pocztowej. Cenniki na żądanie franco.

KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ

we Lwowie ulica Hetmańska liczbą 6. poleca w barytkach 5-kilowych franco porto pocztowe i barytka Wina Hegelajskie po zł. 3, 4, 5 „ Tokajskie „ 9, 12 „ Erlawskie czer. 3-25, 4 50 „ aust. Vöslauer biały i czer. złr. 4-50 „ Gumpoldskirchner po 5-50 „ deser. Madeira po 12- „ „ Malaga po 13 75 „ „ Portwein po 15- „ „ Marsala po 15- Cognac francuski kuracyjny po zł. 12-25 Rum z Jamaiki po zł. . . 8- Starka litewska (Kunderowicza) po zł. 5-65 Śliwowica Szymierska 1864 r. po zł. 6-50 Ocet winny Bordeaux po zł. 4- Upraszając o łaskawe zlecenia.

Na siew wiosenny. Angielski groch Wiktorja 100 kg. po 9 złr. Pszenica jara Nonnete ze zagranicy pochodząca 10 złr. Koniec biały 100 kg. po 50 złr. Koniec szwedzki 100 kg. po 60 złr. Kartofle różowe i żółte olbrzymie 100 kg 2 złr. loco stacja Lwów. Zgłoszenia do Zarządu folwarku Lesienice poste restante Lwów. 827

Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów Smarowidło podeszwochronne. KORIOSOT kauczukowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne smarowidło do skór. Czernidło (szwarc) i Lakier czarny do butów. APRETURA do konserwowania skóry. TRAN RYBI DO SKÓRY Tłuszcz do broni. Podeszwy konopne, filcowe i korkowe. Płaszcz gumowe nieprzemakalne po najtańszych cenach. Poleca SKŁAD FABRYCZNY farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych oraz handel materiałów Aloj. Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 13. w lokalnościach niegdysz cukierni Rotlendera. Specjalny handel do użytku gospodarskiego.

Każden odgniótek, zrogowa-cenie skóry lub brodawkę usuwa pewnie w najkrót-szym czasie i bez bólu przez tylko napełzowanie stawnym jedyne prawdziwym środkiem Radlauera z Czerwonej Apteki w Poznaniu. Paczka z flaszka i pęzelkiem 50ct. Goldene Medaillen 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900. Dostać można: we Lwowie u apt. Zygmunta Ruckera, jakoteż w aptekach w Samborze, Tarnowie, No-wym-Sączu, Zbarażu, Drohobyczu, Jarosławiu, Brzeża-nach, i w Brodach u p. ap Adolfa Lateinera, w Mielni cy u aptek. Krokowskiego.

Do pielęgnowania włosów polecam mój Balsam z kwiatu arniki (Arnikablüthen Balsam).

Cena całej flaszki 5 mark. pół flaszki 3 mark.

E. BÜHLINGEN Steglitz-Berlin Świadcstwo.

W marcu miałem przyjemność przedstawić się Panu z całkiem łysą głową Teraz cała głowa moja jest pokryta ciemnym włosem, jak daw-niej miałem. Szczególnie szybko wy-rastają ciemne brwi. Wörrstadt 17/ 1876. Reinheissen. Gebhardt, notariusz.

Śród wielu środków domowych, zaleczanych przeciwko poda-grze i reumatyzmowi okazał się najskuteczniejszym i najlepszym prawdziwy Pain-Expeller z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat ściśle realny, wy-próbowany przez lekarzy, który można szczerze jako w zu-pełności zaufania godny polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służyła okoliczność, iż wielu chorych, spróbowawszy innych pompatycznie wystawia-nych środków leczniczych wróciło jednak do Pain-Expellera. Przekonali się bowiem przez po-równanie, iż bóle reumatyczne, jak łomota członków i t. p., również ból głowy, zębów, ból w krzyżach i kłucie w boku (kolka) i t. p. od użycia Pain-Expellera najprędzej przechodzą. Niska cena, wynosząca zależnie od wielkości flaszki 40 ct., 70 ct. lub 1 zł. 20 ct. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomyślnie kuracje dają gwarancją, iż pieniądze nie wyrzuci się da-rnemnie. Należy się tylko wy-strzeżać szkodliwych naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller z „koticą“. Główny skład w aptece pod Złotym Lwem w Pradze, przy placu Mikołaja (Niklasplatz) 7. Jest naskładzie prawie we wszystkich aptekach.*

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

GRATIS KAŻDE WINO z wy-jatkami szampa, przed kupie-niem można próbować z powodu wielkiego zapasu win sprowadzo-nych od pierwszorzędnych producen-tów; ceny znacznie obniżyłem, lecz tylko przed świętami. 1 litr. wyborowego Preszburgera 44 ct. 1 flaszka Preszburgera 40 ct. Fla-szka Zieleniaku 50, 60, 75 ct. He-gelajera wytrawnego 85 ct. Samo-rodnera 95, 1-20 ct. Masłacza 1 złr. 60 ct. Retzera 40 ct. Weidlin-gera 60 ct. Nusbergera 60 ct. Klostnbergera 85 ct. Vöslauera Schlumbergera 85 ct. i wiele in-nych gatunków. Wódki Hr. Droho-jowskiego Pomarańczówka 90 ct. Ratafia i Dereńówka 1 złr. 10 ct. własnego napełniania wszystkie sma-ki flaszka po 30, 35 i 65 ct. Znako-mite piwo Pilzneńskie wystaje flaszka 1/2 litr 16 ct., 1 litr 32 ct. poleca han-del win i delikatesów S. Wojcie-chowskiego róg Chorażczyzny; na prowincję pakuje gratis.

francuski mowiec i pianie, mie-szka obecnie ulica Batorego 25. naprzeciw gimnazjum Franciszka Jo-zefa. 347

Kasy ogniotrwałe z ame-rykańskimi zamkami eleganckie i wyborne, sprze-daje najtaniej Simon Degen Karola Ludwika 29. 1872

Gdyby możebn-m było zbliżenie, G nastąpiłoby pewnie, a ulżył cie-rpieniom pragnącym N.

Restauracja w Zakładzie lesno-kimiatycznym w Zimno wódnie-kudno jest do wydzierżawienia na czas letni t. r. Bliższa wiadomość na stacji kol. Zimna woda Rudno, lub na probostwie w Rudnie. 868

Wszelkie ceraty, dywany, cho-dniki, obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszynska Lwów, Or-miańska 30. 376

Potrzebny ekonom uczo-wy zdolny, rutynowany na większy folwark. Zgłaszać się tylko z bardzo dobrymi świadectwami, posada ko-rzystna. Adres A. E. K. posta res-taute Lwów. 354

Poszukuję posady przy wielkiem gospodarstwie lub przedsięwior-stwie ciemwateł młody, zdrowy, praw-nik oiznany z ekonomią, złożony może kaucją odpowiednią powołaniu. Wiadomość u W. K. Hubickiego w Swoszowicach. 71-1-18

Mieszkania i sklepy 6, 4 pokoi i pomieszk-nia kawalerskie z przynależnościami wynajmuje Zarząd realności Emila Bortera miłiana Brajera. 2916 35-1

Ogródek freblowski z cieni-стым ogrodem. Zapisy na kurs letni przyjmuje się w pensjonacie Maryi Bielskiej ul. Ossolińskich dom księcia Sapiehy. 318-1-3

Pokoje kawalerskie do najęcia ul. Kościuski 1. 7. 324 1-10

Protominatury pastelowe Steta na Grzywińskiego. Plac Benedyk-tyński 1. 2. 2131

6 pokoi z przynależnościami ulica Kurkowa 3. 321-1-5

Dwoje małych sierotek, legitymo-wanych, ślubne, zdrowe, przy-stojne szukają na tym świecie mamy, która łaskawie zechce wz-gięć sobie je na zawsze. K. T. Szkoła Ludowa Zarszyn w Galicji. 2344

Cztery pokoje z kuchnią Rynek 4. 326-1-10

Do kantoru służbowego J. Polin-skiego ulica Karola Ludwika 1. 5. potrzebny jest pisarz, znający do-kładnie stosunki lwowskie. 350

3 pokoi i kuchnia parter ulica Zi-morowicza 1. 3. 334-1-10

Ogłoszenie. Nawóz z pod 70 koni do rozdania. Bliższa wia-domość w dawnej fabryce Pietscha ulica Lyczakowska 1. 78. 352

2 pokoje frontowe z przedpokojem II. piętro Rynek 1. 25. 339-1-10

Znany nauczyciel języka francuskiego S. Elster nauczając w 6 miesiącach po

Dwa pokoje Lyczakowska 70. 343

Eleganckie pomieszk-nia przy ulicy św. Mikołaja nr. 6. 1. a. są od pierwszego kwietnia do wyna-jęcia. 349

Pięć pokoi na drugim piętze, zaraz do najęcia. Cztery pokoje na pierwszym piętze z przynależno-ściami od 1. maja do najęcia. Ossolińskich 6. 355

2 pokoje z przynależnościami ul. Chorażczyzna 21. 357

HERBATA

KAROL BAYER
we Lwowie
przy ul. Krakowskiej l. 11.
poleca wyborną
HERBATĘ
fant pół kilo po zlr. 1-50, 2-
2-50, 2-75, 3-75.
Herbatę w paczkach
po cenach składu C. Traua
c. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu 785

HERBATA

O pielęgnowaniu kwiatów
w pokojach, na balkonach i oknach
przez Witalisę i Zofję
Cena 40 ct.
Po przesłaniu za przekazem kwoty
45 ct. wysła się przesyłką opłaconą.
Adres: W. Maniecki, Drukarnia Na-
rodowa, Lwów, ulica Kopernika l. 7.

VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO

uznane jest ogólnie
jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/3, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁABAN Karol, handel delikatesów ulica Ha-licka l. 23. — HÜBNER Alojzy, drożniasta, ulica Karola Ludwika l. 13, (dawniej cukiernia Rotlen-dera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel delikatesów, plac Mariacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel delikatesów, Rynek l. 42. — NARODNA TORHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska l. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel delikatesów, ulica Chorążczyzna l. 6.

Prawdziwy
włoski EKSTRAKT orzechowy
chemika **PRIMAVERI**
w Rzymie. 823
Zabarwia w przeciągu 2 do 3 dni
SIWE WŁOSY
na blond, brunatno i czarno.
RUDE WŁOSY
na brunatno i czarno. Przewyższa
wszystkie inne preparaty orzecho-
we. Cena 1 zlr. 50 ct.
Apteka Ruckera we Lwowie.

Puder brylantowy
srebrny i złoty do ozdoby
włosów, pudełko 50 cent.
Nabyć można w sklepach
Jana Ihnatowicza
we Lwowie, ulica Kopernika l. 3., w
Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czer-
niowcach, Rynek l. 2. 1603

PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 10.
Utrzymuje na składzie znaczny zapas gotowych sukien
męzkich i dzieciennych i sprzedaje takowe po nadzwyczaj
niskich cenach.

przyjmuje oraz wszelkie zamówienia i wykonuje
w jak najkrótszym czasie.

W ostatnich czasach Publiczność nasza zaczęła się li-
cznie zaopatrywać w gotowe suknie, a że żaden krawiec
lwowski nie wyrabiał na zapas ubiorów w tańszym gatun-
ku, przeto zmuszoną była udawać się do izraelskich han-
dlów z ubraniem, wskutek czego handlow takich powstało
bardzo wiele i ogromnymi masami sprowadzały gotowe su-
knie z Wiednia i Morawy, przez co mocno ucierpiało re-
kodzielnictwo krawieckie we Lwowie.

Aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tego złego i dać
P. T. Publiczności możliwość nabywania tanio gotowych su-
kien w handlu chrześcijańskim, postanowili znani krawcy
lwowscy związać się w spółkę i założyć łącznymi siłami
taki magazyn, czego też w roku 1884 dokonali.

Początkowo natrafili na rozmaite trudności i przeszkody, ale już te-
raz nie potrzebują się obawiać konkurencji zagranicznej, gdyż przez rze-
telne prowadzenie interesu zjednali sobie znaczną liczbę odbiorców i do-
prowadzili do tego, że wszystkie suknie do składu wyrabiają we własnym
zarządzie. Dokładając więc wszelkich starań, aby wyrugować z kraju na-
szego wyroby zagraniczne.

Postanowili też sprzedawać swe wyroby po najniższych cenach, aby
tylko sprzedać wiele, przez co dają możliwość zarobkowania swoim robo-
tnikom, a grosz pracą nabyty nie wychodzi za granicę.

W sklepie spółki można dostać rozmaite suknie męskie
po następujących cenach:

Garnitur zakietowy lub marynarkowy	od 12 zlr. do 30 zlr.
Zwierzchnis suknie	12 " " 23 "
Garnitur czarny wizytowy	32 " " 43 "
Paletto zimowe	15 " " 20 "
Zakiet z kamizelką (kamarnowy)	18 " " 26 "
Garnitur dla chłopców	8 " " 14 "
Bundy do podróży z sukna Irąjowego	30 " " 40 "

"Pierwsza Spółka krawców Lwowskich" jest jedynym we Lwo-
wie źródłem nabywania tanio gotowych sukien męzkich, wyrabia-
nych w kraju.

BOLESŁAW MIKULIŃSKI

krawiec męzki
dostawca uniformów dla pp. Urzędników c. k. uprz. kolei
Karola Ludwika i c. k. kolei Państwowej

poleca P. T. Publiczności swój
Magazyn i Pracownię sukien męzkich
we Lwowie, plac Halicki l. 12.

Na każdą porę roku otrzymuje wielki wybór
materij z pierwszorzędných fabryk.

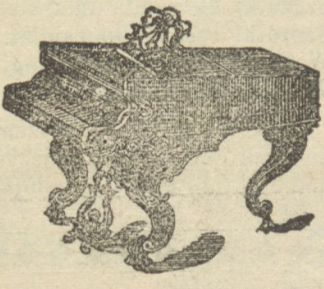
Wykonuje wszelkie suknie jak najstaranniej podług najnow-
szej mody po cenie umiarkowanej. 780

Telegram: Adres:
Bolesław Mikuliński Bolesław Mikuliński, Lwów Telefon l. 164
Lwów plac Halicki l. 12

Panom i paniom potrzebującym dy-
skrecjonalnej porady i pomocy lekar-
skiej, udziela takową z gwarancją po-
żądane go skutku i najściślejszej tajem-
nicy, doświadczony od kilkunastu
lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach
płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie
sklep p. Underki, jedynie od 12 do
1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecjonalne
listy pod pseudonimem „M. Bielak
Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bez
włocznicy i wysyła lekarstwa sekretnie



Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze!

Fortepiany

w składzie 2005
Jana Śliwińskiego
we Lwowie
ulica Chorążczyzny l. 9.

Harmonium i Organy
amerykańskie
własnego wyrobu, premjowane
najwyższą nagrodą.

ALFRED RASSL

w Opawie
HANDEL NASION,
poleca wszelkie

nasiona
gospodarczo-rolnicze i leśne,
środki do ulepszenia karmy,
środki nawozowe

w najlepszych gatunkach i po naj-
tańszych cenach. Kontrola każdej na-
ukowej stacji doświadczalnej. Cenni-
ki i próbki na żądanie darmo i
oplatnie. 2011

Można prenumerować
wszystkie gazety całego świata
po cenach oryginalnych w biu-
rze gazet **Lwów ul. Karola
Ludwika 21.**

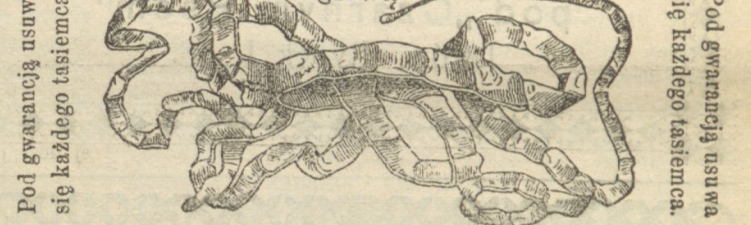
Dostawa do domu punktual-
na i bezpłatna. 829

Zarząd realności Emi-
la Bertemiliana Braje-
ra poszukuje **Portjera,**
człowieka w starszym
wieku. 1957

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
się
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Chl'es **FAY, Fabrykanta Perfum**
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.
Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca z głową



Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca.

oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół go-
dziny bez bólu i niebezpieczeństwa, bez przerwy w zatrudnieniu; pojed-
ynczym i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla doświadczona
zażyty, nie jest szkodliwym.

Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważają jest jako
chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawych łazanko-
watego lub ziarna harbuza kształtu członków tasiemca lub innych rob-
czków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło ocz, wycieczne-
nie, załegnienie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu na-
przemian z gwałtownym uczuciem głodu, nudności a nawet mdłości przy
próżnym żołądka lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie jakoby się
coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach,
kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nie-
regularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odhodowej, kolki, przelewa-
nie się w brzuchu, wreszcie klujący i ciągnący ból w kiszczach, bicie
serca, zbroczenia menstruacyj, uczucie znużenia i t. d. Honorarjum wraz
z środkiem zł. 6.

Leczy także listownie, szybko i gruntownie podług najno-
wszej metody specjalnej pod gwarancją pewnego skut-
ku: wszelkie słabości tajemnicze, cierpienia dolnych części ciała, organów
płciowych, osłabienie siły męzności, impotencję, liszaje, rany, wrzody,
choroby skórne (także na twarzy), cierpienia żołądka, gościec, kurczę i
cierpienia nerwowe, upławy, ubytek regularności i cierpienia kobiece
wszelkiego rodzaju. Lekarstwa przesyła odwrotnie pod dyskrecją

Lekarz specjalista **S. Rappaport w Borysławiu (Galicja).**

Król. pruska Loteria klasowa

Składa się z 4 klas, jest największą i posiada najwięcej szans ze
wszystkich loterij państwowych Niemiec. Zawiera następujące
wygrane: 600 000 mark, 2 po 300 0 0, 2 po 150 000, 2 po 100 000,
2 po 75 000, 6 000, 2 po 50 000, 2 po 45.000, 2 po 40.000, 13
po 30.000, 28 po 15 000, 56 po 10.000, 109 po 5 000,
1062 po 3.000 i t. d.

Ciągnienie l. kl. poczyna się l kwietnia i rozsyła się
Losy oryginalne całe 3l zlr., pół 15 1/2 zlr., ćwierć 8 zlr.
razem z portem i listą.

Cena każdej następującej z 3 klas jest taka sama, i przy-
mujemy przedpłatę na wszystkie 4 klasy.

Promesy udziałowe na oryginalne, w naszym posiadaniu znaj-
dujące się, losy ważne na wszystkie 4-ry
klasy za 1/5 32 zlr., 1/10 16 zlr., 1/20 8 zlr.

Handel efektów loterij państwowych
CRONER & Comp.
dom bankowy i wekslowy **Berlin W.** unter den Linden 32/23
(in der Passage).

Teatr hr. Skarbka.

Dziś

OSACZONY

komedia w 5 aktach E. Lubowskiego.

Hrabia Stefan	Ruszkowski
Iza, jego żona	Nowakowska
Jadwiga, jego ciotka	Kwiecińska
Pani Sabatier, córka	Aszpergerow.
Książę August	Hierowski
Władysław Wrzecki	Woleński
Strzemboż	Żelazowski
Koszyński	Zboński
Bicki	Frenkiel
Opętacki	Piasecki
Fafulski	Dębicki
Pstrycki	Krykiewicz
Korbaczewski	Szobert
Żona jego	Rajmond
Beutel	Gamski
Hulasiński	Święcki
Jemiolowicz	Starzewski
Lokaj	Czarnecki

Ogłoszenie.

WALNE ZGROMADZENIE

kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie

Stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką

odbędzie się w niedzielę dnia 27. marca 1887. o godzinie 3 po południu w ubikacjach budynku własnego, na które się P. T. Członkowie uprzejmie zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY.

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1886 Ref. Fr. Schofer.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzieleniu Dyrekcji absolutorjum Ref. Romwald Rzepecki.
- 3) Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdzielenia czystego zysku Ref. J. Papara.
- 4) Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej i teje zastępców, Ref. Bronisław Misiółek.
- 5) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1887. Ref. Justyn Bienkowski.
- 6) Zatwierdzenie pełnomocnictwa doprowadzenia spraw procesowych.
- 7) Wnioski członków.

Z Rady zawiadowczej kasy zaliczkowej „Nadzieja“
Kulików dnia 17. marca 1887.Ignacy Papara
prezesBronisław Misiółek
sekretarz.Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla ek. urzędników państw. o
mundurach i przyborach mundurów
rozsyła opłatnieZAKŁAD MUNDUROWY „ZUR KRIEGSMEDAILLE“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22.

Na porost brody

jest jedynie najpewniejszy i rzetelny
środek

PAWŁA BOSSE'GO

Original-Mustaches-Balsam

Po użyciu
Przed użyciem Za skutek ręczy się w 4 do 6 tygo-
dni. Dla skóry zupełnie nieszkodliwy. — Poświadczeń więcej się nie
ogłasza. — Posęła się pod dyskrecją, jakoteż za pobraniem. — Doza
zł. 1-80. — Dostać można w apt. Z. Ruckera, Lwów Skarbowska 7.Na zbliżające się
Święta Wielkanocne

poleca

JÓZEF HANKESkład farb, pokostów, lakierów
handel materiałów

pod „Czarnym Psem“

Lwów, Rynek I. 38.

Dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą
Glazurę bursztynową do pociągania podłóg
w sześciu odcieniach po 1 zł. 20 ct. za kilo
uznaną powszechnie za najlepszą**Masę do zapuszczania podłóg**

kolorowa złr. 1 — bezbarwna 1 złr. 40 centów.

Farby do farbowania Pisanek bez trucizn

Pakietik wraz z opisem użycia we wszystkich kolorach po 3, 6 i 10 ct. — dalej

Szczotki do frotowania
Szczotki do zapuszczania
Szczotki do zamiatania
Szczotki ręczne do zamiat.
Wosk do nacierania podłogi
Widelka do woskuTrzepaczki, Miotelki
Skórki irchowe
Kadzidło kościelne i salon.
Mydło toaletowe
Perfumerje
Woda kolońskaKorki do wina
Lak do butelek
Kapsle na flaszki
Maszynki do korkowania
Lewarki gumowe, korkociągi
Pipy do beczek i t. p.**Uwaga.** Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że moja Masa woskowa na
podłogę składa się z najczystszej wosku pszczelnego i przez to samo czyni podłogę
nadzwyczaj trwałą i nadaje jej piękny lustr.**I W O N I C Z**

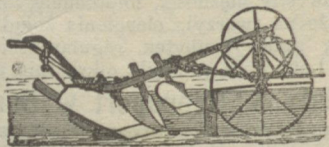
rozpoczął rozsyłkę

Ługu jodobromowego

o stężeniu ługu z Kreuznach

Cena zniżona na 1 złr. 10 ct. w. a.
za litr.

740

**CLAYTON & SHUTTLEWORTH**

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej I. 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosennych zasiewów
plugi, brony, walce, kultywatory, siewniki rządowe, sie-
wniki szeroko-rzutowe i t. d. własnego wyrobu; zaś jako
wyłączy zastępcy Rud. Saeka polecają tegoż uniwersal-
ne plugi, siewniki i t. d. znane z doskonałości.Reperacje uskuteczniają dokładnie i tanio maszy-
nami pomocniczymi w swym warsztacie pędzonym parą.Skład komisowy mają pp. L. S. Czekoński
w Czortkowie. 709-1-8

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

JULJA BERGER

Lwów, ulica Halicka I. 21.



Ubrania

Kapelusze

Bielizna

Obuwie

Pończochy

Rękawiczki

Sznurówki

dla

Dzieci.

ZAKŁAD

założony w roku
1863Zlecenia z prowincji wykonuje
się starannie i szybko w każdej żą-
danej cenie li za podaniem wieku
dziecka. 784

Dr. Schumacher's

Rheumatismus-Heil.Nieprzewyższony środek
na wszelkie cierpienia gośćcowe i reumatyczne

szybki skutek poręczony

Doza 80 centów. — Dostać można tylko u aptekarzy
Zygmunta Ruckera, we Lwowie.**PRZESTROGA!** Przekonawszy się, że służy do mej restaura-
cji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo sznu-
kujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób
wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowi-
łem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na litr. naj-
że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po: 16 ct. litr. naj-
przedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które sam płacę
browarowi 14 ct. litr. — 24 ct. litr. najlepszego piwa okocimskiego.
przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej
chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetel-
ność i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej res-
tauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do
domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacę
pewnym browarom po 9 ct. litr. zbywają takowe po 12 ct., przeto zysku-
ją 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaż
najlepszego wyśtałego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższem szan. P. T.
dzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T.
Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą **Naftula Toepler**
właś. restauracji we Lwowie, ul. Trybunałska I. 22.**Geny zniżone.**Parkiety w wielkim wyborze
po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy
poleca fabryka parowa**Braci WCZELAKÓW**

741

we Lwowie.

